

(ciąg dalszy ze str. 7)

przyjęło Sakrament Namaszczczenia.

W okresie sprawozdawczym odprawiona została 1 Msza Św. w domu chorego. Utrzymujemy też sta-

ły kontakt z grupą dzieci i osób niepełnosprawnych.

W razie potrzeby służymy też pomocą Parafii np. Zjazd dzieci i młodzieży ze szkół im. Jana Pawła II.

Podobnie jak w roku ubiegłym w okresie od października do czerwca 9 osób korzystało z przyznanych stypendiów w tym

2 osoby na studiach semestralnych, a dla jednej osoby przyznano jednorazowe stypendium w miesiącu kwietniu. Miesięczny wydatek dla osób na studiach stacjonarnych to 1450zł.

W miesiącu wrześniu zorganizowana została dla rodzin romskich pielgrzymka do Limanowej - koszt pielgrzymki to 340zł.

W pierwszą sobotę października członkinie Zespołu biorą udział w Drodze Krzyżowej w Kalwarii Zebrzydowskiej organizowanej przez Caritas Kraków - w bieżącym roku udział brały 4 osoby.

cdn

Polacy niosą pomoc Żydom

Rada Programowa i Komitet Sterujący Programu INDEX zwraca się z prośbą o złożenie świadectw na temat pomocy niesionej Żydom przez Polaków podczas okupacji hitlerowskiej, a także o nazistowskich represjach wobec Polaków udzielających pomocy Żydom. Gdyby ktoś z Parafian miał rzetelne i wiarygodne informacje na ten temat - sam był bezpośrednim świadkiem, krewnym, sąsiadem lub znajomym kogoś, kto pomagał Żydom w latach okupacji - bardzo prosimy o kontakt z odpowiedzialnymi za realizację tego programu.

Relacje osób, które mają rzetelne wiadomości o pomocy udzielanej Żydom przyczynią się do rzetelnego udokumentowania, upamiętnienia i przekazania potomności dobrego świadectwa o naszych Rodakach udzielającym pomocy Żydom, aż do ofiary własnego życia.

Instytut Studiów Strategicznych
ul. Mikołajska 4
31-027 Kraków
z dopiskiem „INDEX”
tel./fax 012 421 97 04
e-mail: index@iss.krakow.pl

Święci tego tygodnia: w poniedziałek – wspomnienie św. Jana Kapistrana, prezbitera, we wtorek – wspomnienie św. Antoniego Marii Clareta, biskupa, w sobotę – Święto Świętych Apostołów Szymona i Judy Tadeusza.

Na zbliżający się tydzień życzymy Bożego błogosławieństwa i obfitych łask, zwłaszcza dla Jubilatów i Solenizantów.

Bazylika - Tygodnik informacyjny

Do użytku parafialnego

Redakcja: Zespół parafialny pod przewodnictwem ks. **Prałata Jakuba Gila**

Nr konta bankowego: Bank Przemysłowo-Handlowy SA 78 1060 0076 0000 3200 0001 9962
tel. 873-20-96, e-mail wadbazyl@wp.pl www.bazylika.wadowice.pl

ISSN 1640-0607

22 października 2006r. Nr 43 (345) Rok 7

Spieszmy się kochać

XXIX Niedziela Zwykła Opuścił dom

Istnieje legenda dominikańska, która mówi, że w latach powojennych wstąpił do zakonu człowiek z bardzo biednej rodziny. Po kilku miesiącach przyszedł do mistrza nowicjatu, zwanego u nas magistrem, i powiedział, że chce odejść, bo przeszedł do dominikanów nie dlatego, że Bóg go powołał, ale chciał się najeść i odpocząć. W domu bowiem była bieda i trzeba było bardzo ciężko pracować na roli. Zrozumiał jednak swój błąd, prosi o wybaczenie i gotów jest odpracować wszelkie koszty. Magister zapytał, czy skoro wytrzymał w zakonie kilka miesięcy dla chleba i odpoczynku, to nie spróbowaliby spędzić w klasztorze trochę czasu dla Pana Jezusa. Nowicjusz spróbował i jest w zakonie do dziś.

Paweł Kozacki OP

Słowo na niedzielę

**PIERWSZE CZYTANIE Z KSIĘGI PRO-
ROKA IZAJASZA:** Iz 53, 10-11

Cena zbawienia

**DRUGIE CZYTANIE Z LISTU DO HEBRAJ-
CZYKÓW:** Hbr 4, 14-16

Przybliżmy się z ufnością do Chrystusa

Syn Człowieczy przyszedł, żeby służyć i dać swoje życie na okup za wielu

EWANGELIA: Mk 10, 35-45

Przełożenie jest służbą

Wtedy zbliżyli się do Niego synowie Zebedeusza, Jakub i Jan, i rzekli: „Nauczycielu, chcemy, żebyś nam uczynił to, o co Cię poprosimy”. On ich zapytał: „Co chcecie, żebym wam uczynił?” Rzekli Mu: „Daj nam, żebyśmy w Twojej chwale siedzieli jeden po prawej, drugi po lewej Twojej stronie”. Jezus im odparł: „Nie wiecie, o co prosicie. Czy możecie pić kielich, który Ja mam pić, albo przyjąć chrzest, którym Ja mam być ochrzczony?” Odpowiedzieli Mu: „Możemy”. Lecz Jezus rzekł do nich: „Kielich, który Ja mam pić, pić będziecie; i chrzest, który Ja mam przyjąć, wy również przyjmiecie. Nie do Mnie jednak nale-

ży dać miejsce po mojej stronie prawej lub lewej, ale [dostanie się ono] tym, dla których zostało przygotowane”. Gdy dziesięciu [pozostałych] to usłyszało, poczęli oburzać się na Jakuba i Jana. A Jezus przywołał ich do siebie i rzekł do nich: „Wiecie, że ci, którzy uchodzą za władców narodów, uciskają je, a ich wielcy dają im odczuć swą władzę. Nie tak będzie między wami. Lecz kto by między wami chciał się stać wielkim, niech będzie sługą waszym. A kto by chciał być pierwszym między wami, niech będzie niewolnikiem wszystkich. Bo i Syn Człowieczy nie przyszedł, aby Mu służono, lecz żeby służyć i dać swoje życie na okup za wielu”.

Oto słowo Pańskie.

Czas dla Jezusa

Jeden z moich przyjaciół często powtarza: „Lepiej z mądrym zgubić, niż z głupim znaleźć”. Okazuje się, że Twoja motywacja nie musi determinować na zawsze Twojej postawy. Ważny jest fundament, na którym chcesz budować; cel, do którego chcesz dorastać. Gdy kierowany własną ambicją, chęcią kariery albo realizacji siebie wejdiesz na drogę Jezusa i będziesz się starał ucziwie być blisko Mistrza, On

nie pozwoli Ci się zasklepić w Twoim egocentryzmie, pomoże Ci rosnąć, pozbywać się nieszlachetnych motywacji i przyjmować wezwania, które w punkcie wyjścia były poza Twoim zasięgiem.

Jakub i Jan poszli za Jezusem, by zrobić karierę w Jego Królestwie, a stali się sługami wszystkich i niewolnikami Chrystusa oraz „oddali swoje życie na okup za wielu”.

Paweł Kozacki OP

(ciąg dalszy ze str. 5)

wycieczka. Teraz jest tutaj pamiątkowa tablica: „Na to miejsce przybył papież Jan Paweł II w dniu 23 czerwca 1983 roku”. Wyrte są również słowa, które wypowiedział Ojciec Święty na lotnisku w Baticach przed odlotem do Rzymu: „Mogłem w dniu dzisiejszym spokojnie spojrzeć z bliska na Tatry i odetchnąć powietrzem mojej młodości”. My też byliśmy szczęśliwi, że dotarliśmy do tego miejsca, że mogliśmy obmyć twarz w Jarząbczym Potoku, w którym Ojciec Święty umoczył rękę i dokonał symbolicznego błogosławieństwa znakiem Krzyża dla Tatr

i całych polskich gór. Po chwili odpoczynku w pięknej górskiej scenerii wracamy z powrotem. Przed nami kilka kilometrów drogi. Jedni pokonują całą trasę pieszo, inni ostatnie cztery kilometry jadą ciuchcią lub dorożkami.

Wszyscy wracają może trochę zmęczeni, ale bardzo zadowoleni, pragną tu jeszcze powrócić. Dziękujemy ks. Proboszczowi za wspaniałą pielgrzymkę i prosimy o następne. Myślę, że słowa wypowiedziane kiedyś przez Jana Pawła II – „Obcowanie z naturą, z jej pięknem i spokojem, przywraca nam siły i pogodę ducha” zostały w pełni zrealizowane.

M.Zadora

Sprawozdanie z działalności Zespołu Charytatywnego przy Parafii O.N.M.P. w Wadowicach za okres od 1 września 2005r. do sierpnia 2006r.

I. Zespół Charytatywny liczy obecnie 16 członków w tym 1 honorowy i trzech wolontariuszy.

W każdą środę i czwartek w godz. od 8 do 12 pełnione są dyżury, a w każdy drugi czwartek miesiąca odbywają się zebrania z udziałem Ks. Proboszcza. Zadaniem Zespołu jest niesienie różnego rodzaju pomocy w ramach posiadanych środków finansowych i tak:

- co miesiąc dokonujemy zakupu 250 sztuk talonów żywnościowych na kwotę 2500 zł.,

- częściowo refundujemy zakup lekarstw i przewóz na badania specjalistyczne, bądź komisje lekarskie - średnio co miesiąc na ten cel wydatkowane jest około 1150zł.,

- pomoc w różnych sytuacjach życiowych jak:

- pogrzeby - 5 osób - koszt 157zł.,

- chrzty - 1 dziecko,

- I Komunia Św. - 13 dzieci / w tym dzieci trzech samotnych matek/

- Dla sześciorga zakupiono buty, ubrania a jedno z dzieci otrzymało kompletny ubiór - koszt 595zł.,

- przed rozpoczęciem roku szkolnego zakupiono 230sztuk talonów na kwotę 2300zł na artykuły szkolne z czego skorzystało 77 osób, ponadto zakupiono tornistry i dopłacono do podręczników szkolnych,

- pomiar ciśnienia - łącznie 106 usług,

- prowadzeni magazynu odzieży,

- pełnienie opieki nad kuchnią parafialną.

Z racji charakteru swej pracy Zespół bierze udział w uroczystościach związanych z Dniem Chorego 11 lutego: oprawa Mszy Św. I odwiedziny wszystkich chorych., 27 czerwca uroczysta Msza Św. - pomoc w dojeździe do Kościoła osobom starszym, bądź dowóz chorych samochodem. W czasie tej Mszy Św. wielu chorych i starszych

(ciąg dalszy na str. 8)

Intencje mszalne:



Poniedziałek 23 października

- 6.⁰⁰ Ozdrowie błog. Boże dla syna Tomasza
- 7.⁰⁰ Śp. Stanisław Budzowski - r. śm.
- 7.³⁰ Śp. Marek Mrowiec
- 8.⁰⁰ Śp. Czesława Ślizewska
- 12.⁰⁰ Śp. Marian Majtyka
- 18.⁰⁰ Śp. Karol Rajda
- Śp. Jan Rzeszowski - 9 r. śm.

Wtorek 24 października

- 6.⁰⁰ Za zmarłych z rodzin Wyśniewskich i Kołtunowicz
- 7.⁰⁰ Śp. Andrzej
- 7.³⁰ Śp. Karol Rajda
- 8.⁰⁰ Śp. Czesława Ślizewska
- 12.⁰⁰ Śp. Marian Majtyka
- 18.⁰⁰ Śp. Andrzej Świąchowicz - 17 r. śm.
- Śp. Zofia i Lotar Graf

Środa 25 października

- 6.⁰⁰ Śp. Marek Mrowiec
- 7.⁰⁰ Śp. Zygmunt
- 7.³⁰ Śp. Karol Rajda
- 8.⁰⁰ Śp. Czesława Ślizewska
- 8.³⁰ *Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy*
- 12.⁰⁰ Śp. Michał Urbański
- 17.¹⁵ *Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy*
- 18.⁰⁰ *W intencjach nowenny*

Czwartek 26 października

- 6.⁰⁰ Śp. Karol Rajda
- 7.⁰⁰ Śp. Seweryn
- 7.³⁰ Śp. Marian Majtyka
- 8.⁰⁰ Śp. Marek Mrowiec
- 12.⁰⁰ Śp. Czesław Pawlik - 6 r. śm.
- 18.⁰⁰ Śp. Czesława Ślizewska
- Śp. Irena Kałuża

Piątek 27 października

- 6.⁰⁰ Śp. Marian Majtyka
- 7.⁰⁰ Śp. Otylia
- 7.³⁰ Śp. Karol Rajda
- 8.⁰⁰ Śp. Marek Mrowiec
- 12.⁰⁰ Śp. Maria, Jan, Antonina i Ludwik Batko
- 18.⁰⁰ Śp. Czesława Ślizewska
- Śp. Tadeusz Sabuda z rodzicami

Sobota 28 października

- 6.⁰⁰ Śp. Karol Rajda
- 7.⁰⁰ Śp. Józef
- 7.³⁰ Śp. Marian Majtyka
- 8.⁰⁰ Śp. Marek Mrowiec
- 12.⁰⁰ Śp. Tadeusz Kubera
- 18.⁰⁰ W 50 r. ślubu Stefanii i Eugeniusza
- Śp. Czesława Ślizewska

Niedziela 29 października

- 6.⁰⁰ Dziękczynno-błagalna, ozdrowie i błog. Boże dla Czesławy w 75 r. urodzin
- 7.³⁰ Śp. Karol Rajda
- Śp. Marek Mrowiec
- 9.⁰⁰ Śp. Maria Błaszke
- Śp. Elza Hilczer
- 10.³⁰ Śp. Kazimierz Kowalski - 8 r. śm.
- 12.⁰⁰ Śp. Marian Majtyka
- 13.¹⁵ Dziękczynna z prośbą o błog. Boże dla Mariany i Wacławy w 50 r. ślubu
- 18.⁰⁰ Śp. Czesława Ślizewska

XXIX Niedziela Zwykła 22 października 2006

1. Przed 28 laty w dzisiejszą Misyjną Niedzielę nasz Rodak Jan Paweł II rozpoczął inaugurację wielkiego pontyfikatu. Ponieważ w dzień wyboru 16 października nie mogliśmy odprawić apelu z powodu koncertu, dlatego dzisiaj zapraszamy na apel przy pomniku o godz. 21.30.

2. Dzisiaj dzieci z grupy misyjnej kwestują na pomoc dla misjonarzy pracujących w Afryce.

3. Na Nabożeństwach Różańcowych o godz. 17.30 w nadchodzącym tygodniu modlimy się za misje.

4. W czwartek na godz. 16.30 zapraszamy Honorową Straż Serca Bożego.

5. Zbliża się miesiąc listopad – miesiąc szczególnej pamięci o zmarłych. Zatrószmy się o zewnętrzny wygląd grobów naszych bliskich. Tym bardziej pamiętajmy o pomocy duchowej. Taką pomoc wy-

świadczamy przez naszą modlitwę, czyny miłosierne, zyskiwane odpusty, zamawiane Msze Św., a także prośby o wypominki. W naszej bazylice, przez cały listopad przed wieczorną Mszą Św., modlimy się na różańcu za zmarłych – czytamy wtedy wypominki miesięczne. Roczne wypominki odczytujemy w modlitwie przed poszczególnymi niedzielными Mszami Św. Prosimy w rocznych wypominkach dawać związane spisy zmarłych. Składamy dowolne ofiary – mając świadomość, że jest to roczny obowiązek podejmowany przez kapłanów. Oprócz wypominków przyjmujemy na msze św. zbiorowe odprawiane we Wszystkich Świętych oraz Dzień Zaduszny. Na cmentarzu parafialnym w te dwa dni odprawiamy msze św. o godz. 9.00, a na komunalnym o godz. 11.00.

/-/ ks. J. Gil - Proboszcz

Jak zdrowe powietrze

W tym roku szkolnym miałem szczęście uczestniczyć w znaczących rocznicach wadowickich szkół. Zaczęło się od 1 września, gdy z wielkimi tego świata przeżywalimy jubileusz 140-lecia liceum ogólnokształcącego im. M. Wadowity. W ostatnim tygodniu brałem udział w 40-leciu Zespołu Szkół Publicznych nr 1 – dawniej „czwórki”, a w sobotę 14 października, w Dzień Edukacji Narodowej, uczestniczyłem w 60-leciu Zespołu Szkół Nr 3 im. ks. Józefa Tischnera. Uczestnicząc w akademiach z okazji tych rocznic, słyszałem wspaniałe słowa o wielkich absolwentach. O ludziach, którzy przechodząc przez te szkoły zdobyli wiedzę wyższych uczelni, dzięki którym mają odpowiednie stanowi-

ska: lekarzy, inżynierów, nauczycieli, księży, sędziów, itd. Każda z tych szkół przedstawiała się jako miejsce wielkich sukcesów nauczycieli i uczniów. Szczerze im tego gratulowałem.

Myślałem jednak, że z tych szkół najczęściej wychodzi ludzi, którzy w życiu nie uplasowali się na wysokich stanowiskach. Nie uzyskali wyższego wykształcenia. Z trudem zdobyli maturę, a czasami tylko świadectwo ukończenia szkoły zasadniczej.

Trzeba się szczylić tymi, którzy posiadają tytuły profesorskie, doktorskie, czy inne. Są oni z pewnością chlubą danych szkół. Ja jednak chciałbym wyartykułować wielkość tych zwykłych, przeciętnych ludzi. Są to często porządni fachowcy. Jakże trudno byłoby bez nich żyć. Ci ludzie,

(ciąg dalszy ze str. 3)

pracujący jako urzędnicy, pielęgniarki, czy salowe. Mechanicy samochodowi, czy też hydraulicy. Elektrycy, czy różnego asortymentu budowlańcy. Handlowcy, a także ekspedientki. Piekarze, czy masarze. Rolnicy, czy gospodynie domowe. Kucharze i kelnerzy, itd. To oni tworzą tkankę życia społecznego. Dzięki nim jest łatwo, albo trudno żyć. To są zwykli pracownicy, a swoją solidnością i odniesieniem do ludzi są niezwykli.

W ostatnich tygodniach odprowadzałem na miejsce wiecznego spoczynku śp. Józefę Mamcarczyk. Byłem zdumiony ogromną liczbą uczestników tego pogrzebu. Dawno już nie widziałem, żeby tylu ludzi brało udział w odprowadzeniu na cmentarz kobiety, która miała 72 lata. Byłem też pod wrażeniem ilości rezerwowanych mszy św. Od rodziny i znajomych były zamówione aż 64 msze św. Czym ta wdowa mieszkająca na Zaskawiu zjednała sobie wielką sympatię ludzi? Odpowiedzią było jej życie. Z wielką życzliwością służyła innym. Posługiwała się swoją wiedzą fachową w przygotowaniu różnego rodzaju uroczystości rodzinnych: wesel, chrzcin, jubileuszy, a także uroczystości publicznych. Tam, gdzie trzeba było przygotować smaczne jedzenie, tam ona była. Piekla i gotowała z pomysłowością i dużym sercem. Cieszyła się swoją pracą. Chętnie dzieliła się swoimi umiejętnościami z tymi, którzy jej potrzebowali. Nie zrażała się niepowodzeniami. Wciąż szła do przodu. Miała przekonanie, że to co robi, to wykonuje dobrze. Przez całe lata zapraszana do organizowania różnych przyjęć. W jej życiu w pełni zrealizowało się znane powiedzenie: „Przez żołądek do serca”. Była jak zdrowe powietrze: niezauważalna, a bardzo po-

trzebna. Gdy ludzie dowiedzieli się o jej dość nagłym odejściu poczuli, że oszczędł ktoś, dzięki komu życie było łatwiejsze. Doświadczyli, że ta śmierć ich zubożyła. Zwykła praca. Jedna z przeciętnych kobiet. Jednak w ocenie ludzkiej była to niezwykła praca i niezwykła kobieta.

W kronikach szkolnych taka osoba pewno nie będzie zanotowana jako chluba. A jednak w zwykłym życiu okazała się bardzo potrzebna i ceniona.

Ile takich osób wychowują nasze wadowickie szkoły. Im chciałbym się dzisiaj pokłonić. Do ich spracowanych rąk chciałbym przywrzeć moim uściskiem dłoni. Powiedzieć im: „To dzięki wam nasze trudne życie jest łatwiejsze. To wy pomagacie nieść brzemień drugiego człowieka”.

W tym znaczeniu chciałbym się pokłonić wadowickim szkołom, bo one wychowują wielu bezimiennych bohaterów. Zwykłych, szarych uczniów, którzy w życiu okazują się niezwykle szlachetnymi ludźmi. Cenię was - ludzi prostych, zwykłych, szarych. To wy napełniacie świątynie nasze podczas mszy św. i różnych nabożeństw. Wy się dzielicie swoją często dość ubogą pensją z potrzebami kościoła. To wy najczęściej dajecie na msze św. A teraz, gdy przychodzi listopad, wy szarzy zwykli ludzie, przychodźcie do zakrystii, czy kancelarii parafialnej i dajecie na wypominki. Mówicie wtedy, niech ksiądz modli się za naszych rodziców, współmałżonków, czy też dzieci, które wcześniej odeszły do wieczności, niżeli my.

Jezus Chrystus pod waszym adresem wypowiedział te piękne słowa: „Wysławiam Cię, Ojczyźnie nieba i ziemi, że wielkie sprawy Królestwa Niebieskiego zakryłeś przed mądrymi i roztroprnymi, a objawiłeś je ludziom prostym”.

ks. Proboszcz

Pielgrzymka do Doliny Chocholowskiej

Jan Paweł II w Nowym Targu 8 czerwca 1979 roku powiedział: „Człowiekowi potrzebne jest piękno krajobrazu i dlatego też nie dziwnego, że ciągną tutaj ludzie z różnych stron Polski. Ciągną latem i zimą. Szukają odpoczynku. Pragną odnaleźć siebie w obcowaniu z przyrodą”.

W ostatnią niedzielę września 2006 r. 53-osobowa grupa pielgrzymów z Wadowic pod przewodnictwem ks. Prałata Jakuba Gila ciągnęła też w tę część Polski – w Tatry, w Dolinę Chocholowską.

Jechaliśmy przez Zawoję, podziwiając potężny masyw Babiej Góry, trochę zasnutą mgiełką. Krótki postój na Przełęczy Krowiarki /986m/, niedługo przed wojną w 1938 r., młody Karol Wojtyła w ramach służby wojskowej poborowych w 7 Batalionie 9 Kompanii Hufców Pracy pracował przy budowie pierwszej prowizorycznej drogi na Krowiarki od strony Zubrzyicy Górnej. Wydarzenie to upamiętnia obelisk z tablicą. Na przełęczy jest jeszcze inna tablica, przypominająca datę 8 września 1978 roku – czyli ostatniej przed konklawe, górskiej wycieczki Kardynała Karola Wojtyły. Trasa wiodła ze Skawicy Górnej przez Halę Krupową, szczyt Policy na Przełęczy Krowiarki.

Dalej jedziemy przez Orawę, kierujemy się w stronę celu pielgrzymowania – do Chocholowa. Obserwujemy majaczące w oddali pasmo Tatr, przydrożne kapliczki, kościółki. Jan Paweł II powiedział: „Piękno tatr i całej podhalańskiej ziemi z jej kapliczkami i kościółkami jest odbłaskiem Najwyższego Piękną Boga”.

Wjeżdżamy w Dolinę Chocholowską, w Polanie Hucisko opuszczamy autokar i dalej udajemy się pieszo, albo ciuchcią. Zatrzymujemy się przed obeliskiem na Si-

wej Polanie, gdzie w 1983 roku wylądował helikopter, którym przyleciał z Krakowa Papież z przyjacielami.

Po dwóch godzinach docieramy do Polany Chocholowskiej, witają nas dzwoneczki pasących się owiec, malownicze widoki. Droga do schroniska położonego na wysokości 1148 m prowadzi obok pasterskich szałasów, w jednym z nich w czasie pobytu w Dolinie był Jan Paweł II.

Godzinny odpoczynek w schronisku jest wszystkim potrzebny. 23 czerwca 1983 roku Ojciec Święty też tutaj był, opuszczając schronisko powiedział znamienne słowa: „pilnujcie mi tych szlaków. Ja tu jeszcze do Was przyjadę w spokojniejszym czasie”.

Ze schroniska kierujemy się do kaplicy św. Jana Chrzyciela /wybudowanej jako dekoracja do filmu „Janosik”/ położonej u podnóża Bobrowca. Modlimy się o rychłą beatyfikację Jana Pawła Wielkiego i za papieża Benedykta XVI, odmawiając Tajemnice Radosne różańca. Schodząc w dół patrzymy na imponujący masyw Kominiarskiego Wierchu.

Z Doliny Chocholowskiej wędrujemy do Doliny Jarzabczej żółtym szlakiem, pierwszym w górach szlakiem papieskim.

23 czerwca 1983 roku Ojciec Święty udał się do Doliny Jarzabczej na spacer. Na początku wędrowki powiedział: „Tu mogę iść po prawdziwej górskiej drodze z kamieniami. W Castel Gandolfo są takie ścieżki, ale wszystko wydeptane”. Wspinamy się w górę kamienistą dróżką wśród lasów, szumów potoku, podziwiając ponownie zboczy Łopaty, Wałowca i Długiego Uplazu w promieniach jesiennego słońca.

Po godzinnej wędrowce dochodzimy do miejsca, gdzie 23 lata dotarła niezwykła